Hanna Jędrkiewicz Warszawa, 22.VI. 2011

**Przewodnicząca Sekcji Rehabilitacji**

**Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego**

Szanowna Pani Profesor

 Barbara Bień

Po zapoznaniu się z przesłanymi materiałami proponuję zwrócić w dyskusji uwagę, iż:

* W zał.1( niestety nie znam autora) nieuprawniona jest postawiona we wstępie teza o związku między zwiększeniem się w społeczeństwie ilości „ osób ze zmianami przeciążeniowo-zwyrodnieniowymi „ a „ zmniejszeniem liczby urodzeń”.

Wydłużenie średniej długości życia koreluje natomiast z lepszym niż w poprzednich pokoleniach stanem zdrowia osób starszych.

* Ad.1. W czasie 6-cio letnich studiów lekarz NIE nabywa wymienionych kompetencji, ( 30 godz . teorii?) a w programie specjalizacji nie znalazłam nawet elementów wiedzy o kierowaniu zespołem interdyscyplinarnym.
* Ad.2.Podkreślanie, że fizjoterapeuci „nie mają uprawnień do zlecania farmakoterapii”

nie mają „obowiązku ubezpieczenia… za błędną lub opóźnioną diagnozę medyczną” -cyt. jak w tekście- wydaje się wskazywać na zupełny brak rozumienia roli tych specjalistów w procesie terapii.

Polskie Towarzystwo Gerontologiczne od wielu lat, poprzez organizowanie konferencji i warsztatów wielodyscyplinarnych, stara się wyrobić przekonanie w środowisku terapeutycznym, że dobra współpraca specjalistów jest podstawą efektywnej geriatrii.

W trakcie specjalizacji geriatrzy mają dwa obowiązkowe kursy dotyczące rehabilitacji geriatrycznej, z podkreśleniem jej specyfiki. Omawiany i analizowany jest proces leczenia w kontekście współpracy zespołu terapeutycznego. Lekarze, fizjoterapeuci, psychologowie uczeni współdziałania w procesie edukacji, bez kłopotów poradzą sobie „pochylając się”

razem nad pacjentem starym. W budowaniu takiego systemu kształcenia widzę rolę KPTL.

Administracyjne tworzenie jeszcze jednego ogniwa pomiędzy lekarzem geriatrą a specjalistą fizjoterapii wydaje się zbędne, a w doświadczonych ośrodkach wręcz szkodliwe.

Nie rekomenduję podpisania stanowiska KPTL w brzmieniu zał.2 przez Polskie Towarzystwo Gerontologiczne.